

piątek, 20.06.2025

## Leon XIV: Kościół, to „dom miłosierdzia” dla zrezygnowanych i rozczarowanych

W katechezie podczas audjencji generalnej 18 czerwca, Papież nawiązał do ewangelicznej sceny uzdrowienia paralityka. Wyjaśnił, że odnosi się ona do wielu współczesnych sytuacji, w których człowiek czuje się bezsilny, zrezygnowany i rozczarowany. Zapewnił, że także dziś Jezus chce go uzdrowić, a Kościół porównał do biblijnej sadzawki, przy której chorzy szukali cudu uzdrowienia, a której nazwa Betesda oznacza „dom miłosierdzia”.

### Ewangelia dla „zablokowanych” i zrezygnowanych

Kontynuując cyklu jubileuszowych katechez o Chrystusie jako nadziei, Papież odniósł się do fragmentu Ewangelii wg św. Jana, opowiadającego o uzdrowieniu paralityka przy sadzawce Betesda. Podkreślił, że jest to aktualna opowieść, mówiąca o doświadczeniu, bliskim wielu osobom.

„Chciałbym w szczególności zaprosić was do zastanowienia się nad sytuacjami, w których czujemy się „zablokowani” i zamknięci w ślepych zaułku. Czasami bowiem, wydaje nam się, że nie ma sensu dalej żyć nadzieją; stajemy się zrezygnowani i nie mamy już ochoty walczyć” – mówił Ojciec Święty. Zauważył, że podobnie, jak w przypadku chorych, znajdujących się w pobliżu biblijnej sadzawki, tak i dziś, Jezus przychodzi do tych, którzy potrzebują cudu uzdrowienia i przywrócenia nadziei.

### Kościół „domem miłosierdzia”

Analizując biblijną scenę, która rozgrywa się przy jerozolimskiej sadzawce Betesda, do której usilnie próbowali dostać się chorzy, by zostać uzdrowionymi, Leon XIV zauważył, że „może to być obraz Kościoła, gdzie gromadzą się chorzy i ubodzy, a Pan przychodzi, aby uzdrowić i dać nadzieję”.

Zwrócił uwagę, że wielu z nich, także dziś jest sparaliżowanych poczuciem rozczarowania i grozi im popadnięcie w acedię i rezygnacja z odpowiedzialności za własne życie.

### Jezus pomaga odkryć, że życie jest w naszych rękach

Nawiązując do pozornie zbędnego pytania, jakie Jezus zadaje paralitykowi, pytając, czy chce wyzdrowieć, Papież podkreślił, że jest ono potrzebne, aby na nowo odkryć w sobie najgłębsze pragnienia i wyzbyć się fatalistycznego patrzenia na życie. „Jezus pomaga mu jednak odkryć, że jego życie jest również w jego rękach. Zachęca go, aby wstał, podniósł się ze swojej chronicznej sytuacji i wziął swoje nosze – mówił Ojciec Święty – Do tej pory przeszłość go blokowała, zmuszała do leżenia jak martwy. Teraz to on może wziąć te nosze i zanieść je tam, gdzie chce: może zdecydować, co czynić ze swoją historią! Chodzi o to, aby iść naprzód, biorąc na siebie odpowiedzialność za wybór drogi, którą się podąża. A to wszystko dzięki Jezusowi!”

Na zakończenie Leon XIV zachęcił do modlitwy o zrozumienie blokad, które paraliżują każdego człowieka, a także o dopuszczenie do głosu pragnienia uzdrowienia i powrót do „zamieszkiwania w Sercu Chrystusa, które jest prawdziwym domem miłosierdzia!”

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/113751/>